

Biblijne źródła uczynków miłosierdzia względem ciała

Papież Franciszek, zapowiadając „Jubileuszowy Rok Miłosierdzia” w bulli *Misericordiae vultus*, podkreślił, iż: „Jak można zauważyć, miłosierdzie w Piśmie Świętym jest słowem-kluczem do wskazania działania Boga wobec nas. On nie ogranicza się do potwierdzenia swojej miłości, ale czyni ją widoczną i namacalną. Miłość nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ona konkretnym życiem: to intencje, zachowania, postawy, które przyjmuje się w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem. Na tejsze właśnie długości fali powinna zostać dostrojona i zorientowana miłość miłosierna chrześcijan. Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosiernymi: jedni wobec drugich” (MV 9). W tym samym dokumencie stwierdził: „Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem duszy. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uśpionego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam

coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia” (MV 15).

Idąc za sugestią Ojca Świętego, w niniejszym artykule przyjrzymy się uczynom miłosierdzia względem ciała i podejmiemy próbę odszukania ich genezy, sięgając po natchnione teksty Biblii¹. Okazuje się bowiem, że Pismo Święte nie tylko wzywa do bycia miłosiernym, ale jasno określa, na czym ludzkie miłosierdzie ma polegać (por. Mt 25,35n). Posiada również niezwykle głęboką argumentację, która prowadzi do konkluzji, iż miłosierne postępowanie jest okazywaniem czci samemu Bogu: „(...) czci Go ten, kto się nad biednym lituje” (Prz 14,31b).

Biblijne świadectwa katechizmowej nauki o praktykowaniu miłosierdzia względem ciała

Katechizm Kościoła Katolickiego, obok uczynków miłosierdzia względem ducha², wymienia siedem uczynków miłosierdzia względem ciała³. Należą do nich: *głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać oraz umarłych grzebać*⁴. Podkreśla również, iż: „Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym ze szczególnych

¹ Teksty Starego i Nowego Testamentu cytowane są według Biblii Tysiąclecia, wydania piątego, na nowo opracowanego i poprawionego.

² Zob. J. Kucharski, *Biblijne źródła uczynków miłosierdzia względem duszy*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 14 (2014) nr 3 (55), s. 33-41.

³ Zob. S. Klimaszewski, *Uczynki miłosierdzia*, Warszawa 1998; M. Gielen, K. Bopp, *Werke der Barmherzigkeit*, LThK 10 (2001), s. 1098-1100; C. Manicardi, *Le opere di misericordia*, Roma 2009; J.F. Keenan, *Le opere della misericordia. Cuore del cristianesimo*, Bologna 2010; C. Militello, *Le opere di misericordia*, Cinisello Balsamo 2012.

⁴ Por. KKK, 2447.

świadczeń miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu⁵. I. Noye⁶ zauważył, iż każdy jeden z uczynków miłosierdzia względem ciała przychodzi z pomocą w szczególnej potrzebie bliźniego⁷. Istotnie, człowiek, z punktu widzenia fizycznego, może doświadczać braku środków zawsze koniecznych, czy to wewnętrznych (pożywienie, woda) czy to zewnętrznych (ubranie, dach nad głową) albo cierpieć chwilowe potrzeby wewnętrzne (choroba) czy zewnętrzne (pozbawienie wolności, pogrzeb). Na te wszystkie ludzkie niedostatki odpowiadają uczynki miłosierdzia zwane „cielesnymi”.

Śledząc natchnione teksty Biblii, można zauważyć, iż sześć z istniejących uczynków miłosierdzia, tj. *głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać*, odnajdujemy w Mateuszowej narracji dotyczącej Sądu Ostatecznego (Mt 25,31-46)⁸. Natomiast opis siódmego z nich zawierają przede wszystkim starotestamentalne teksty Księgi Tobiasza (Tb 1,17; 12,12n)⁹. Stwierdzenie to, choć słuszne, nie wyczerpuje, rzecz jasna, całego bogactwa treści, jakie kryją

w sobie uczynki miłosierdzia względem ciała. Aby je odkryć, należy bezwzględnie sięgnąć również po inne teksty Biblii, które o nich mówią wprost lub do nich nawiązują. To uczynimy poniżej.

1. Głodnych nakarmić

Chleb w Biblii to podstawowy pokarm¹⁰, podobnie jak wspólna każdemu czynność określana biblijnymi słowami: „spożywać chleb” (por. Rdz 37,25)¹¹. Istniało głębokie przeświadczenie, iż: „On [Bóg] daje pokarm wszelkiemu ciału” (Ps 136,25). Natomiast, jeśli brakuje chleba, brakuje wszystkiego (por. Rdz 28,20; Am 4,6). Głód był trudnym doświadczeniem wędrowni narodu wybranego przez pustynię. Autor Księgi Wyjścia opisał, że to sam Bóg Izraela troszczył się o żywność dla nich (por. Wj 16,35; Lb 32,13; Pwt 2,7). Ratując naród od śmierci głodowej, zsyłał im mannę i przepiórki (por. Wj 16,1-35; Ne 9,20)¹². Przypominał Izraelitom o tym autor natchniony: „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w tym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię

⁵ Tamże.

⁶ *Miséricorde (Oeuvres de)*, w: *Dictionnaire de spiritualité et mystique, doctrine et histoire*, ed. M. Viller, Paris 1980, t. X, s. 1328.

⁷ Według mędrcy Syracha: „Pierwsze potrzeby życiowe: woda, chleb, odzienie i dom osłaniający to, co wstydlive” (Syr 29,21). Wymienia również „Rzeczy pierwszej potrzeby dla życia człowieka to: woda, ogień, żelazo i sól, mąka pszenna, mleko i miód, krew winogron, oliwa i odzienie” (Syr 39,26).

⁸ Zob. obszerny i wyczerpujący komentarz do tekstu Mt 25,31-46 zawarty w: A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza. Rozdziały 14-28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB NT 1/2), Częstochowa 2008, s. 508-527. Zob. ponadto E. Brandenburger, *Das Recht des Weltenrichters. Untersuchung zu Matthäus 25,31-46* (Stuttgarter Bibelstudien 99), Stuttgart 1980; S. W. Gray, *The Least of My Brothers: Matthew 25:31-46. A History of Interpretation* (Society of Biblical Literature Dissertation Series 114), Atlanta 1989; E. Farahian, *Relire Matthieu 25,31-44*, Gregorianum 72 (1991), s. 437-457.

⁹ Zob. M. Wojciechowski, *Księga Tobiasza czyli Tobita. Opowieść o miłości rodzinnej. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, (NKB ST XII), Częstochowa 2005, s. 60, 131.

¹⁰ Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 32.

¹¹ Por. F. H. Wight, *Obyczaje krajów biblijnych*, przekł. R. Piotrowski, Warszawa 1999², s. 38.

¹² Por. M. Gielen, K. Bopp, *Werke der Barmherzigkeit*, s. 1098.

manną, której ty nie znałeś” (Pwt 8,2-3). Doświadczenie pustyni uczyniło z pewnością naród wybrany wrażliwym na potrzeby innych. Prawodawstwo Mojżeszowe nakazywało: „Gdy wejdiesz do winnicy swego bliźniego, możesz zjeść winogron do syta, ile zechcesz; lecz do swego koszyka nie weźmiesz. Gdy wejdiesz do zboża bliźniego swego, ręką możesz zrywać kłosa, lecz sierpa nie przyłożysz do zboża swego bliźniego” (Pwt 23,25-26). Ten sam prawodawca nakazywał pracownikowi, by uiścić zapłatę przed zachodem słońca, aby pracownik mógł zakupić żywność dla siebie i rodziny. Ten nakaz miał u podstaw troskę o ubogich¹³, którzy nie mogli czekać na zapłatę do końca tygodnia czy miesiąca. Przepisy Księgi Powtórzonego Prawa zabraniały także pobierania w zastaw kamieni żaren, które posiadała każda rodzina do mielenia zboża, albowiem wówczas „brałoby się w zastaw samo życie” (Pwt 24,6). Zwłaszcza okres żniw stwarzał okazję do okazywania pomocy biednym. Przepis nakazywał: „Jeśli będziesz żał we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla obcego, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce” (Pwt 24,19). Także przepis Kpł 19,19 nakazywał pozostawić biednym kłosa powstałe po związaniu snopów¹⁴. Boga przychodzącego z pomocą głodnym dobrze ilustrują dzieje proroka Eliasza, który, doświadczając Bożego miłosierdzia, był karmiony przez kruki, gdyż to one „przynosiły mu rano chleb

i mięso wieczorem” (1Krl 17,6). Również gościna proroka u wdowy w Sarepcie Sydońskiej była dziełem miłosiernego Boga (1Krl 17,8-24). Dramatyczne doświadczenie głodu pomaga zrozumieć wagę prorockiej wyroczni: „Oto nadejdą dni-wyroczenia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich” (Am 8,11). Pośród pokarmu spożywanego przez lud izraelski na pustyni, chleb przybierał także różne znaczenia symboliczne. Manna była nazywana „chlebem z nieba”, „chlebem aniołów” (por. Ps 78,24n) i „pokarmem aniołów” (por. Mdr 16,20). Chleb widziany był również jako „słowa Boga” (por. Pwt 8,3; Iz 55,2.6.11), symbol „nauczania mądrości” (por. Prz 9,5) i wreszcie symbol samej „Mądrości” (por. Syr 15,3; 24,18-20). Jednak już czasy ST zaliczały obowiązek nakarmienia głodnych zaliczały do dawanej jałmużny. Mędrzec Syrach pouczał, że: „jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3,30), zaś: „Łaskawość jest jak raj wśród błogosławieństw, a jałmużna trwa na wieki” (Syr 40,17). Karmienie głodnych, w przekonaniu mędrca, nie tylko uwalniało od grzechów, ale otwierało wizję szczęśliwości wiecznej¹⁵. Toteż starzy Tobiasz, zachęcając swego syna do czynnej miłości bliźniego, polecał mu: „Z tego, co masz, według twojej zasobności dawaj jałmużnę! Będziesz miał mało – daj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z małego!” (Tb 4,8). Wartość bowiem jałmużny jest tak wielka, że: „uwalnia [ona] od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu” (Tb 12,9)¹⁶.

¹³ Zagadnienie ubogich w ST omawia: J. Kucharski, *Problematyka „człowieka ubogiego” w świetle źródeł biblijnych pedagogiki pastoralnej*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Pedagogiczno-Socjologiczne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (Sir)” nr 33 (4/2012) s. 116-125. Zob. również R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, z fran. przeł. T. Brzegowy, Poznań 2004, I, s. 82-84.

¹⁴ Por. S. Klimaszewski, *Uczynki miłosierdzia*, s. 16.

¹⁵ Por. A. A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira* (The Anchor Yale Bible 39), New Haven; London 2010, s. 471.

¹⁶ Zob. M. Wojciechowski, *Księga Tobiasza czyli Tobita*, s. 130.

Czasy Jezusa ukazują Go jako tego, który sam nakarmił rzeszę głodnych słuchaczy i polecał również uczniom, aby zatroszczyli się o pokarm dla nich (por. Mt 14,13-21; Mk 6, 34-44; Łk 9,12-17; J 6,1-15)¹⁷. Wagę i konieczność wypełniania tego uczynku miłosierdzia jako podstawowego¹⁸ wyraźnie przypominał Mateuszowy opis Sądu Ostatecznego, gdzie sam Chrystus – Król mówi: „Pójdźcie błogosławieni Ojca Mojego, weźcie w posiadanie królestwo przygotowane wam od założenia świata. Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść... wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich, Mnieście uczynili.” (Mt 25,34-35)¹⁹. Głodni są zatem braćmi, z którymi utożsamiał się sam Jezus. On jest obecny w każdym głodnym. Głód był sytuacją charakterystyczną dla ubogich, których Jezus nazywał „błogosławionymi”, ponieważ w głodzie pragnęli oni również „sprawiedliwości” (por. Mt 5,6). Widzimy tu echo Jezusowej odpowiedzi na pierwszą pokusę cytowaną w Pwt 8,3: „nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana” (por. Mt 4,4; Łk 4,4). Ponieważ głód był symbolem potrzeby prawdziwego chleba, Ewangelista Jan zapisze, iż jedynie Chrystus może zaspokoić głód człowieka, gdyż On sam jest «chlebem życia» (J 6,5.35). To dlatego centrum każdej Eucharystii stanowi dzielenie chleba, «łamanie chleba» (Łk 24,35; Dz 2,42; 20,7). Eucharystia jest wyrażeniem gestu dzielenia i ofiarowania się samego Chrystusa (por. Łk 22,19; por. 1Kor 11,24)²⁰.

Wartość jałmużny w oczach Boga względem innych doceni również Piotr w postawie Korneliusza, gdy stwierdzi, że: „Bóg wspomniał na jego jałmużny” (por. Dz 10,31). Św. Paweł, przywołując zasady życia chrześcijańskiego, rozszerzał uczynek miłosierdzia „nakarmienia głodnych” nawet o nieprzyjaciół (por. Rz 12,20)²¹. List św. Jakuba zaś, odpowiadając na problem kościoła pierwotnego, stawia retoryczne pytanie: „Jaki jest pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokój, ogrzejecie się i najedźcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała-to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2,14-17)²². Wreszcie autor Apokalipsy zapisze słowa: „Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli kto posłyszysz Mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał” (Ap 3,20). To „wieczercanie” z Chrystusem zakłada obfite nakarmienie głodnego. To w nim przychodzi do nas sam Chrystus. Jesteśmy zatem zaproszeni, aby jako chrześcijanie nakarmić Chrystusa w głodnym z radością serca i cieszyć się z faktu, iż mogliśmy dostąpić takiej łaski. Uczynek miłosierdzia „głodnych nakarmić” posiada zatem wymiar eschatologiczny. Jest to konkretny znak oczekiwania na Pana, który się nie spóźnia²³.

¹⁷ Por. E. Burzyk, *Katechizm w pigułce*, Kraków 2010, s. 171.

¹⁸ Por. A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza. Rozdziały 14-28*, s. 514.

¹⁹ Według papieża Benedykta XVI: „Dać jeść głodnym (por. Mt 25, 35. 37. 42) to imperatyw etyczny dla Kościoła powszechnego, odpowiadający na nauczanie jego Założyciela, Pana Jezusa o solidarności i o dzieleniu się” (CV, n. 27).

²⁰ Z tego też powodu Sobór Watykański II sakrament Eucharystii zdefiniuje jako „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego” (LG, n. 11).

²¹ Por. Mt 5,43-48; Łk 6,27-35.

²² Zob. J. Kozyra, *List Świętego Jakuba. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB NT XVI), Częstochowa 2011, s.152-155.

²³ Por. Benedykt XVI, *List apostołski na Rok Wiary, Porta fidei*, n. 13.

2. Spragnionych napoić

Woda była niezwykle ważna w życiu codziennym, ekonomii, religii i metaforyce Izraela²⁴. ST obfituje w teksty opisujące suszę, brak wody czy walkę o źródła i studnie. Księga Liczb podaje, iż naród, kroczący przez pustynię i spragniony wody, szemrał przeciw Mojżeszowi. Bóg objawił swoje miłosierdzie poprzez dar wody, wypływającej ze skały na pustyni, spragnionym Izraelitom. Rozkazał Mojżeszowi i Aaronowi zgromadzić lud łaknący wody pod skałą. „Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło” (Lb 20,11). Miłosierdzie Boga okazane Izraelitom w darze wody wychwalali autorzy Psałterza. Bóg „pustynię zamienił w zbiornik wody, a ziemię suchą w oazę” (Ps 107,35). „Rozłupał skały w pustyni i jak wielką otchłanią obficie ich napoił. Wydobył ze skały strumienie, i wylał wodę jak rzekę” (Ps 78,16)²⁵. Bożego miłosierdzia doświadczyła również, wypędzona na pustynię przez Abrahama, niewolnica Hagar i jej syn Izmael – cudownie ocaleni przez Jahwe (por. Rdz 21,14-22)²⁶. Bóg zaspokoił pragnienie Samsona po jego walce ośłą szczęką, tak, iż „wróciły mu siły i ożył” (Sdz 15,19). W Biblii, uczucie

pragnienia, w znaczeniu przenośnym, to odczucie braku wody życia, czyli samego Boga²⁷, jak czytamy u proroka Jeremiasza: „Bo podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody” (Jr 2,13; por. Iz 12,2n; Jr 17,3)²⁸ oraz u psalmisty: Ps 42,2n: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże!” (Ps 42,2)²⁹. ST znał uczynek, wpływający z miłosierdzia ze strony ludzi, w postaci napojenia spragnionych. Wspomina o nim autor 2 Księgi Samuela, opisując trzech bohaterów, którzy, przedzierając się przez obóz filistyński, zaczerpnęli wody ze studni betlejemskiej, aby zaspokoić pragnienie Dawida (por. 2Sm 23,15-17).

Pośród tekstów nowotestamentalnych do uczynku miłosierdzia „spragnionych napoić” nawiązuje narracja o spotkaniu Jezusa z Samarytanką (J 4,1-42). Zmęczony upałem Jezus usiadł przy studni Jakuba i spotkał, czerpiącą wodę, Samarytankę. Swoje pragnienie wyraził Jezus w mocnym życzeniu skierowanym do Samarytanki: „Daj mi pić!” (J 4,7). Za zwykłą wodę ze studni Chrystus odwdzieczył się jej nauką o „wodzie żywej” (4,14-15)³⁰. „Pragnę” (J 19,38) była to jedyna prośba umierającego Jezusa na krzyżu³¹.

²⁴ W. R. F. Browning, *Słownik Biblii*, z ang. przeł. J. Sławik, Warszawa 2005, s. 553.

²⁵ Zob. również Ps 107, Wj 17,1-7; Lb 20,1-11; Pwt 8,15; Mdr 11,1-14, Ne 9,1-21.

²⁶ Por. S. Klimaszewski, *Uczynki miłosierdzia*, s. 24-25.

²⁷ Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, s. 195.

²⁸ Zob. J. Kucharski, *Metaforyczny obraz Boga Jahwe jako źródła wody żywej w Księdze Jeremiasza. Egzegeza i wymowa teologiczna Jr 2,13 i 17,12-13*, w: *Przemawiaj do nich moimi słowami (Ez 3,4). Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Ryszardowi Rumiankowi w 35. rocznicę kapłaństwa i 60. rocznicę urodzin*, zebrał i oprac. Z. Godlewski, Warszawa 2007, s. 298-304.

²⁹ Zob. J. Kucharski, *Metaforyczne znaczenie pragnienia człowieka na przykładzie lamentacji indywidualnych Psałterza Biblii greckiej*, w: *Deus meus et omnia. Księga Pamiątkowa ku czci o. prof. Hugolina Langkammera*, red. M. Wróbel, Lublin 2005, s. 195-206.

³⁰ Por. S. Klimaszewski, *Uczynki miłosierdzia*, s. 25.

³¹ Por. E. Burzyk, *Katechizm w pigułce*, s. 155.

Czwarty ewangelista zapisał, iż: „Potem, Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę»” (J 19,28). To pragnienie Jezusa, które było po ludzku okrutnym cierpieniem dotyczącym skazanych na ukrzyżowanie, przywoływało śmiertelną udrękę wspomnianą przez psalmistę: „Dali mi jako pokarm truciznę, a gdy byłem spragniony, pili mnie octem” (Ps 69,22). Jezusowe «Pragnę» miało jednak poza ludzkim pragnieniem znaczenie o wiele głębsze. Wyrażało ono głębokie pragnienie powrotu do Ojca (por. Ps 42,3; 63,2) oraz konieczności zbawienia, które jest Jego dziełem³². Chrystus sam, doświadczając pragnienia, ustanowił w Mateuszowym opisie sądu zaspakajanie spragnionych uczynkiem miłosierdzia, w którym potrzebującym jest on sam: „Byłem spragniony, a daliście mi pić” (Mt 25,35). Św. Paweł, mówiąc o realizmie służby apostołskiej, wspominał o towarzyszących jej trudach i przeciwnościach w postaci głodu i pragnienia (por. 1Kor 4,11; 2Kor 11,27). Dlatego sam Jezusa zapewnia, iż podanie również jedynie szklanki wody uczniom posłanym przez Pana, jest gestem, który nie pozostanie bez nagrody (por. Mt 10,42; Mk 9,41). Autor zaś Apokalipsy, odsłaniając wizję dni zbawienia, zapewnił, iż wypełni się pożądanie życia wiecznego: „Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo paść ich będzie Baranek... i poprowadzi ich do źródeł wód życia” (Ap 7,16-17)³³.

3. Nagich przyodziać

Źródeł tego uczynku miłosierdzia względem ciała należy doszukać się już w prehistorii biblijnej. W Księdze Rodzaju czytamy, iż: „choć mężczyzna i jego żona byli nadzy nie odczuwali wobec siebie wstydu” (Rdz 2,25). Nagość, była zatem czymś naturalnym, wpisana w naturę rajskiego człowieka, obrazując dobrze jego niewinność³⁴. Dopiero grzech pierwszych rodziców uczynił z niej coś wstydliwego (por. Rdz 3,7). Odtąd potrzeba okrywania własnego ciała przynależeć będzie do istoty człowieka upadku i grzechu³⁵. Przyglądanie się nagości ojca, jak było to w przypadku synów Noego (Rdz 9,20-23), uznane zostało za zdrożne i hańbiące. Biblia negatywnie oceniała również nagość niewolnika, który musiał być sprzedany (por. Rdz 37,23) czy też uwięzionego (por. Iz 20,4). Księga Hioba, opisując biednych: „nocują nago, bez odzienia, nie mają okrycia na mrozie. Nago chodzą bez odzienia. Głodni dźwigają kłosa” (Hi 24,7.10), przedstawia nagość jako poniżenie odrzuconego. Z tej racji, iż nagość była uważana oznaką ubóstwa, ST stawiał wymóg okazywania pomocy nagim i głodnym. Zachęcał wręcz do postawy miłosierdzia w odniesieniu do nagości. Prawodawstwo Mojżesza zabraniało brać w zastaw płaszcz, bo wówczas ubogi nie miałby się czym okryć na noc (Pwt 24,10-14). Stary Tobiasz pouczał syna słowami:

³² Por. S. Grasso, *Il Vangelo di Giovanni. Commento esegetico e teologico*, Roma 2008, s. 737: „Pertanto non si può vedere in questa espressione giovannea soltanto il ricordo di un particolare che precede la morte di Gesù, ma si deve coglierne la rielaborazione teologica dell'autore, secondo il quale la Sete è l'espressione simbolica del bisogno e dell'urgenza di salvezza che egli attende non dagli domini, ma semplicemente dall'azione vivificante di Dio”.

³³ Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, s. 186.

³⁴ Tamże, s. 133.

³⁵ Tamże, s. 133.

„(...) swoich szat udzielaj nagim” (Tb 4,16), a prorocy wychwalali każdego, który „przyodziewał nagiego” (Ez 18,16) oraz tego, który, gdy ujrzy nagiego, przyodziewa go (por. Iz 58,7). Nagość pozostawała hańbą, jak głosił w pieśni o Babilonie prorok Izajasz: „Nagość twoją odsoń, niech widzą twą hańbę!” (Iz 47,3).

W opisie Sądu Ostatecznego, sam Jezus przyodzianie nagości zalicza do kategorii uczynków miłosierdzia: „Byłem nagi, a przyodzialiście mnie” (Mt 25,36). W tym duchu Jan Chrzciciel, zachęcając słuchaczy do czynienia uczynków miłosierdzia, wołał: „kto ma dwie suknie, niech jedną odda temu, który nie ma (Łk 3,11). Według św. Pawła nagość była obrazem „staro człowieka”. Znika ona w nowej ekonomii zbawienia. Mówi o tym Apostoł Narodów w Liście do Kolosan: „Boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył” (Kol 3,9-10; por. Ef 4,24), przez wiarę i chrzest, w którym „przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,27). Paweł przypomina również, że nagość nie może odłączyć nas od Chrystusa (por. Rz 8,25) oraz „Dlatego właśnie udręczenia wzdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie” (2Kor 5,4). Autor Apokalipsy określi nagimi, tych, którzy są nieprzygotowani duchowo (por. Ap 3,18) i staje się atrybutem nieprzybranych w żadne dobre uczynki³⁶.

4. Podróżnych w dom przyjąć

Człowiek wędrujący, proszący o możliwość schronienia się pod dachem, którego nie posiada (por. Prz 27,8; Syr 29,21n), przypomina Izraela i jego sytuację w przeszłości jako cudzoziemca i obcego wędrującego po ziemi³⁷. Rzeczywistość tę oddają słowa Ps 39,13³⁸: „Usłysz, o Panie, moją modlitwę i wysłuchaj mego wołania; na moje łzy nie bądź nieczuły, bo przybyszem jestem u Ciebie”. Autor Księgi Kapłańskiej przypominał: „Przybysza, osiadłego wśród was będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej” (Kpł 19,34). Obcy – gość powinien być przyjęty i traktowany z miłością, w imię Boga, który „miłuje cudzoziemca” (Pwt 10,18). W mentalności Wschodu obowiązek gościnności był uważany za święty, albowiem wierzono, że gościa zsyłał sam Bóg³⁹. Dlatego też należało go bronić, nawet wtedy, gdy wymagało to ze strony gospodarza poniesienia największych ofiar. Tak było w przypadku Łota, który nie zawahał się w obronie prawa gościnności poświęcić nawet własnych córek (por. Rdz 19,8; podobnie Sdz 19,23). Nawet wróg, jak długo przebywał w gościnie, był całkowicie bezpieczny i traktowany jak przyjaciel⁴⁰. Wzorcowy przykład życzliwego i religijnego przyjęcia, paradygmat wszelkiej gościnności pozostawił Abraham⁴¹, goszcząc w Mamre trzech przybyszów, którzy okazali się aniołami. To on „podążył na ich spotkanie”, oddał im

³⁶ Tamże, s. 134.

³⁷ Por. P.-M. Galopin, M.-F. Lacan, *Gościnność*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 298-299.

³⁸ O tej rzeczywistości bycia przybyszem nawiązuje również autor Listu do Hebrajczyków, gdy mówi: „(...) wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego” (Hbr 13,13-14).

³⁹ F. H. Wight, *Obyczaje krajów biblijnych*, s. 60-69.

⁴⁰ Por. E. W. Rice, *Orientalisms in Bible Lands*, Philadelphia 1910, s. 82.

⁴¹ Por. G. Michelini, *Matteo. Introduzione, traduzione e commento*, (Nuova versione della Bibbia dai testi antichi 37), Cinisello Balsamo 2013, 400-401.

pokłon, „poszedł (...) spieszenie do namiotu Sary i nakazał jej przygotować podplomyki z „najczystszej mąki”, „podążył do trzody i wybrałszy tłuste i piękne ciele, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził” (Rdz 18,2-7)⁴². Zaś biblijny Hiob, dumny był ze swej gościnności, mówiąc: „czy nie mówili mieszkańcy mego namiotu: Kto u niego nie zjadł mięsa do syta? Przybysz nigdy nie sypiał na dworze, podróżnym otwierałem podwoje” (Hi 31,31-32).

Sam Jezus, podczas swej publicznej działalności, doświadczył wielokrotnie gościnności. Był przyjmowany w domu Piotra (por. Mt 8,14; Mk 1,29; Łk 4,38) Bywał też częstym gościem domu Marii, Marty i Łazarza (por. Łk 10,38; J 12,2). Przyjął również gościnę w domu celnika Lewiego (Łk 5,29) oraz faryzeusza Symona (Łk 7,36) czy zwierzchnika celników Zachęsa (por. Łk 19,7). Zaproszony na wieczerzę przez uczniów w Emaus, został rozpoznany „przy łamaniu chleba” (Łk 24,13-33)⁴³. Pochwalał też zachowania podkreślające gościnność (por. Łk 7,44-46) oraz nauczał, iż nie możemy zawahać się, aby przeszkadzać przyjaciołom, jeśli nie mamy środków do tego, aby przyjąć nieoczekiwanego gościa (por. Łk 11,5n). Jezus nauczał również, iż na sądzie ostatecznym odstąpi przed nami tajemnicę tej gościnności, która jest pewną formą miłości, albowiem poprzez gościa i w nim przyjmuje się lub odrzuca samego Chrystusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25,35). Akceptuje się Go lub nie akceptuje zupełnie, tak jak wtedy, gdy sam przybywał do swoich⁴⁴. Pełniąc ten uczynek

miłosierdzia, wyrażający się przyjęciem drugiego człowieka, przychodzi Boże błogosławieństwo: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10,40). Również nowotestamentalna epistolografia podkreśla wagę gościnności dla tych, którzy są w drodze. Św. Paweł wielokrotnie sam doświadczał wielokrotnie podczas podróży misyjnych gościnności. Dom dla niego i jego towarzyszy otworzyła w mieście Filipi, handlująca purpurą, Lidia (Dz 16,15). Apostoł Narodów jest wdzięczny za dom i utrzymanie, jakie otrzymał od Pryscylli i Akwila (por. Rz 16,3-4). Wiernym w Rzymie zaleca: „Miłość niech będzie bez obłudy... Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności” (Rz 12,9.13). O obowiązku udzielenia gościny nieznanym przypominą również adresatom autor Listu do Hebrajczyków: „Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13,2).

5. Więźniów pocieszać

Wśród uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego odnajdujemy przychodzenie z pociechą więźniom. Wiemy, że pocieszać można kogoś – osobę. Rodzi się zatem pytanie: co jest przyczyną, iż tradycyjne, katechizmo-we nauczanie mówi w tym przypadku o uczynku miłosiernym wobec ciała? Wydaje się, iż motywacja kryje się tu w całej sytuacji więźnia, która obfituje w braki, niedostatki, niedogodności i potrzeby, wspomniane przez inne uczynki miłosierdzia wobec ciała⁴⁵.

⁴² Por. F. H. Wight, *Obyczaje krajów biblijnych*, s. 60.

⁴³ Por. E. Burzyk, *Katechizm w pigułce*, s. 177. Zob. analizę całej perykopy, którą przeprowadza J. Kucharski, *Rozpoznanie zmartwychwstałego Pana w Emaus (studium egzegetyczno-pastoralne)*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 14 (2005) nr 3 (55), s. 443-456.

⁴⁴ Por. P.-M. Galopin, M.-F. Lacan, *Gościnność*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 299.

⁴⁵ Por. Z. Wanat, *Więźniów pocieszać. „Byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie” (Mt 25,36)*, „Theologia Thoruniensia” 5 (2004), s. 292.

Źródeł tego uczynku miłosierdzia⁴⁶ należy dopatrywać się w tych fragmenciech Biblii, gdzie mowa jest o więzieniu i uwalnianiu więźniów⁴⁷. Teksty Starego i Nowego Testamentu przedstawiają uwięzienie czy niewolę w sensie dosłownym i przenośnym. Sens dosłowny, w czasach ST najpełniej odzwierciedlała sytuacja narodu wybranego, który doświadczył najpierw niewoli egipskiej (por. Wj 6,6; 13,14; Joz 24,17; Sdz 6,8; Dn 7,8), a potem wielokrotnie w ciągu swej burzliwej historii był deportowany (por. 2Krl 17,6.23; 24-25)⁴⁸. Obok doświadczeń zbiorowych, spotykamy również uwięzione czy wzięte do niewoli jednostki, dla których fakt ten stał się opatrnościową próbą. Tak, fałszywie oskarżony Józef egipski przez żonę swojego pana Egipcjanina Potifara, przebywał więziony przez okres dwóch lat (por. Rdz 39,20-41.46). Podobne doświadczenie dotknęło wielu proroków (por. 1Krl 22,26-38; 32,2n; 37,11-21; 38,6). W Biblii ST odnajdujemy także Boga zatroskanego o swoich więźniów. Wypowiada to wyraźnie Ps 69,34: „Bo Pan wysłuchuje biednych i swoimi więźniami nie gardzi”. Inny zaś psalmista błagał Boga: „Wyprowadź mnie z więzienia” (Ps 142,8). Bóg potrafił zatroszczyć się również o tych, którzy gardzili Jego wołą (por. Ps 107,10-16), ale jednocześnie zapowiadał Ewangelię wolności (por. Iz 52,1-6). To w Jego imieniu wołał prorok Izajasz: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim,

by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych” (Iz 61,1-2)⁴⁹.

W NT rzeczywistym i bardzo wymownym zarazem było uwięzienie Jana Chrzciciela (por. Mt 14,3). Choć znane są również teksty mówiące o więźniach ponoszących słuszną karę (por. Mt 5,25; 18,30)⁵⁰. Omawiając NT, należy bezwzględnie skoncentrować się na najważniejszym Więźniu i Skazańcu – Jezusie Chrystusie. Wszystkie ewangeliczne narracje (por. Mt 26,47-27,55; Mk 14,43-15,41; Łk 22,47-23,49; J 18,1-19,37), opisują Jego pojmanie w Ogrójcu, przesłuchanie, poniżające traktowanie przez oprawców, wreszcie wyrok śmierci i egzekucję. Trzeba pamiętać, iż również na Jego drodze jako więźnia stanęły osoby, które szczerze współczuły Mu i pocieszały Go. Jezus uosabia zatem sam w sobie wszystkie te okoliczności, w tym uwięzienie – o którym mówił w Mateuszowej relacji o Sądzie Ostatecznym: „Byłem w więzieniu a przyszlście do mnie” (Mt 25,36.40). Uwięzienie przeżywał w sposób bezpośredni i osobisty⁵¹. Dlatego bez wątpienia sytuacja i ludzie, którzy się w niej znajdowali byli Jezusowi szczególnie bliscy. Wydaje się, iż to utożsamienie się Jezusa z więźniami jest źródłem i ostatecznym, uzasadnieniem do czynienia miłosierdzia w formie pociechy niesionej uwięzionym⁵². Jest faktem, iż w NT mówi się

⁴⁶ Należy zaznaczyć, iż jest to jedyny uczynek miłosierdzia, który nie był w żydowskiej etyce tradycyjnym uczynkiem sprawiedliwości. Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 69.

⁴⁷ Zob. L. Roy, *Więzienie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 1040-1042.

⁴⁸ Tamże, s. 1040.

⁴⁹ Por. Łk 4,18.

⁵⁰ Por. L. Roy, *Więzienie*, s. 1041.

⁵¹ Por. Z. Wanat, *Więźniów pocieszać. „Byłem w więzieniu, a przyszlście do mnie” (Mt 25,36)*, s. 294.

⁵² Tamże.

również o specjalnej relacji pomiędzy członkami wspólnot chrześcijańskich i braciach zamkniętych w więzieniach z motywów wiary. O tej prawdzie, dotykającej wyznawców Chrystusa, mówił On sam podczas publicznej działalności: „podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień” (Łk 21,12). W tym kontekście również autor Listu do Hebrajczyków kierował wezwaniem do swoich adresatów: „Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały” (Hbr 10,34) oraz przypominał im: „Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami więźniami, i o tych, co cierpią, bo i sami żyjecie w ciele” (Hbr 13,3). Tak wspólnota wiary poprzez modlitwę była zjednoczona z uwięzionym Piotrem, który: „skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami... Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga” (Dz 12,6.5). Św. Paweł zaś wyrażał swoją wdzięczność za solidarność otrzymaną od chrześcijan w Filippi podczas jego uwięzienia oraz za pomoc otrzymaną od nich (por. Flp 1,13n.17; 2,25; 4,15-18). Wzywał również gminę w Efezie słowami: „Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości” (Ef 4,1-2). Należy również wspomnieć, iż teksty NT, poza doświadczeniem związanym z niewolą doczesną, podkreślają również wymiar niewoli duchowej, której więzienie jest wymownym symbolem (por. J 8,36; Rz 7,14.23; 2Tm 2,26; 1P 3,18-20)⁵³.

6. Chorych nawiedzać

Choroba i związane z nią cierpienie zarówno fizyczne jak i duchowe, stanowią doświadczenia ogólnoludzkie i wszyscy, w mniejszym lub większym stopniu, w jakimś okresie życia są nimi dotknięci. Dla autorów biblijnych choroba pojmowana była przede wszystkim jako stan słabości i ułomności⁵⁴. Stąd autor Ps 38,11 będzie lamentował przed Bogiem: „Serce się me we mnie trzepece, moc mnie opuszcza, zawodzi nawet światło moich oczu”. A mędrzec Syrach powie, że choroba, czyni życie człowieka nieznośnym: „Więcej wart biedny a zdrowy o silnej postawie, niż bogaty a ukarany na swym ciełe [chorobą]. Zdrowie i siła lepsze są niż wszystko złoto, a mocne ciało niż niezmierny majątek. Nie ma większego bogactwa nad zdrowie ciała i nie ma zadowolenia nad radość serca. Lepsza jest śmierć niż przykre życie i lepszy wieczny odpoczynek niż stała choroba” (Syr 30,14-17). W ST była ona owocem naruszenia więzi z Bogiem. Dla Izraelity stanowiła konsekwencję grzechu (por. Rdz 3,16-19; Wj 20,5). Autor Ps 107,17 wyraził to w słowach: „Chorowali na skutek swoich grzesznych czynów i nędkę cierpieli przez swoje występki”. Obecność, bliskość, zainteresowanie drugiego człowieka w czasie choroby posiadała ogromną wartość. Mówią o tym już teksty ST. Tak dotknięty chorobą Hiob błagał przyjaciół, aby, słuchając go, stali się dla niego wsparciem i umocnieniem w cierpieniu: „Słuchajcie uważnie mej mowy, i to niech będzie od was pociechą!” (Hi 21,2). Teksty Biblii zaś rzadko nawiązują do odwiedzin chorych. W zasadzie podaje się tu jedynie Księgę Syrach, która w odwiedzinach

⁵³ Por. L. Roy, *Więzienie*, s. 1041-1042.

⁵⁴ Por. J. Gible, P. Grelot, *Choroba*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 122.

chorego dostrzegala już czyn miłosierdzia przynoszący pozytywne skutki na odwiedzającego. Mędrzec Syrach poucza: „nie ociągaj się z odwiedzeniem chorego człowieka, albowiem za takie [czyny] będą cię miłować” (Syr 7,35)⁵⁵. W mentalności tego czasu, postawa ta warunkowała korzystanie z Bożego błogosławieństwa oraz z miłości okazywanej przez ludzi⁵⁶.

Ewangeliczne narracje odsłaniają przed nami obraz Jezusa zatroskanego o chorych i cierpiących. To On nawiedził chorą teściową Piotra (Mk 1,29-31; Mt 8,14-15), dostrzegł chromego przy sadzawce (J 5,6-8)⁵⁷, zatrzymał się przy paralityku (Mt 9,1-8). Chrystusowe odwiedziny miały jednak charakter inny od ludzkich. Towarzyszyło im bowiem zazwyczaj uzdrowienie. Tekst Mt 25, 36, stanowiący fragment Mateuszowego opisu Sądu Ostatecznego, odsłania przed nami głęboką motywację uczynku miłosierdzia w stosunku do chorych, który według żydowskiej etyki, należał do tradycyjnych uczynków sprawiedliwości, był obowiązkiem religijnym⁵⁸ i stanowił podstawę pobożności⁵⁹. Wynika z niego, iż Jezus sam, utożsamiając się z chorym, jest w nim obecny: „Byłem chory, a zatroszczyliście się o Mnie”. Z nauki Chrystusa wypływa prawda, iż każdy kto odwiedza chorego, spotyka kogoś, kto jest biedny i pozbawiony mocy życia, może jednak dostrzec w nim samego Chrystusa,

który, jak stwierdził św. Paweł: „będąc bogatym stał się dla was ubogim” (2Kor 8,9). Należy zauważyć, iż w NT odnajdujemy charakterystyczny sposób odwiedzin chorych, na który składają się trzy elementy. Są nimi: odwiedziny, modlitwa oraz ryt. Sam ryt sprawowany był w dwojaki sposób: włożenie rąk albo namaszczenie olejem. Potwierdzają to teksty NT. Pierwszy z nich, tj. włożenie rąk, wspomina autor *Dziejów Apostolskich*, opisując przyjęcie Pawła w domu namiestnika Publiusza: „(...) Publiusz, który nas przyjął i po przyjacielsku przez trzy dni gościł. Ojciec Publiusza leżał właśnie chory na gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego i pomodliwszy się, położył na niego ręce, i uzdrowił go” (Dz 28,7-8). Drugi zaś, tj. namaszczenie olejem, wspomina List św. Jakuba zalecający wzywać do chorych prezbiterów: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14-15)⁶⁰.

7. Grzebać umarłych

Szacunek dla zmarłego i jego ciała znany był już w najodleglejszych kulturach starożytnego świata, o czym świadczą zachowane grobowce,

⁵⁵ Biblia Poznańska proponuje następujący przekład w. 35: „Nie odwracaj serca od chorego, a zjednasz sobie jego miłość”. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu tak tłumaczy w. 35: „Nie zwlekaj z odwiedzaniem chorych, a będziesz przez nich kochany”. Warto jeszcze zacytować przekład Syr 7,35 według A.A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira*, s. 204: „Neglect not to care for the Sick – for these things you will be loved”.

⁵⁶ Por. S. Potocki, *Rady Mądrości. Przewodnik po mądrościowej literaturze Starego Testamentu (Jak rozumieć Pismo Święte 5)*, Lublin 1993, s. 211; A.A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira*, s. 208.

⁵⁷ Por. E. Burzyk, *Katechizm w pigułce*, s. 181.

⁵⁸ Por. A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza. Rozdziały 14-28*, s. 514.

⁵⁹ Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 69.

⁶⁰ Warto wspomnieć, iż tekst Jakuba stanowi dla tradycji chrześcijańskiej źródło i fundament sakramentu namaszczenia chorych, który stanowił już odzwierciedlenie misji otrzymanej od Jezusa przez Dwunastą (por. Mk 6,13).

teksty i rytę sepulkralne⁶¹. Nie inaczej było też u Izraelitów⁶². W ich mentalności śmierć była wspólnym losem wszystkich ludzi, „drogą przeznaczoną ludziom na całej ziemi” (1Krl 2,2)⁶³. Księgi ST nakazywały grzebanie zwłok zmarłych członkom najbliższej rodziny (zob. np. Rdz 23,1-20; 25,9-10; 50,13), a gdy zmarły takich nie posiadał, jego pogrzebem musieli zająć się sąsiedzi, krewni lub członkowie danego pokolenia. Był to również obowiązek ciążyący na armii w czasie wojny (zob. 1Krl 11,15) i na każdym wiernym Izraelicie. Pozbawienie kogoś pogrzebu tak w Izraelu (por. 1Krl 14,11n; Jr 22,18n), jak i w krajach ościennych (por. Iz 34,3) było wielkim nieszczęściem. Stąd psalmista ubolewał nad losem pobitych w Jerozolimie: „ciała sług Twoich wydali na pastwę ptakom podniebnym, zwierzętom ziemskiemu ciała Twoich świętych. Ich krew rozlali, jak wodę, wokół Jeruzalem i nie było komu ich pogrzebać” (Ps 79,2-3). Taki tragiczny los zmarłych zapowiadał choćby Jeremiasz mieszkańcom stolicy: „Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą opłakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych” (Jr 16,4). Grzebanie zmarłych należało zatem do czynków litości i było praktyką miłosierdzia. Mędrzec Syrach uczył, aby obok pochowania zmarłego, odprawić po nim stosowną żałobę: „Miej dar łaskawy dla każdego, kto żyje, a nawet umarłemu nie odmawiaj łaski” (Syr 7,33). „Dziecko, wylewaj łzy nad zmarłym

i jako bardzo cierpiący zacznij lament, odpowiednio do oceny jego osoby, pochowaj ciało i nie lekceważ jego pogrzebu” (Syr 38,16). Świadectwem, które grzebanie zmarłych traktuje jako obowiązek, ale dodaje coś jeszcze, co jest właściwie jedynie jej jest Księga Tobiasza. Grzebanie zmarłych nazywa ona uczynkiem miłosierdzia, za który Pan Bóg specjalnie nagradza człowieka. Tobiasz będąc uprowadzonym do Asyrii relacjonuje, że: „W dniach [panowania] Salmanassara dawałem często jałmużnę braciom z mojego narodu. Dawałem mój chleb głodnym i ubranie nagim. A jeśli widziałem zwłoki któregoś z moich rodaków wyrzucone poza mury Niniwy, grzebałem je. I grzebałem także, jeśli kiedy zabił kogoś Sennacheryb” (Tb 1,16-18). Księga Tobiasza zalicza troskę o grzebanie zmarłych, obok nakarmienia głodnych oraz przyodziania nagich, do uczynku miłosierdzia. Raz jeszcze autor księgi nawiązuje do niego, w rozmowie anioła Rafała z Tobiaszem: „A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypomniałem wasze błagania przed majestatem Pańskim, tak samo gdy chowałeś zmarłych. A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść by pochować zmarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować” (Tb 12,12-13).

Również teksty NT opisują wielki szacunek dla zmarłych. Ciałem straconego Jana Chrzciciela zajęli się jego uczniowie, którzy najprawdopodobniej za pozwoleniem Heroda⁶⁴ złożyli je w grobie, wypełniając tym samym wobec Mistrza należyty Mu obowiązek (Mk 6,29). Warto wspomnieć, iż jest to

⁶¹ Por. S. Mędała, *Formy grzebania zmarłych*, w: L.W. Stefaniak (red.), *Archeologia Palestyny*, Poznań-Warszawa 1971, s. 767-797; J. Kucharski, *Spocząć ze swymi przodkami. Grzebanie zmarłych w biblijnym Izraelu* (Jak rozumieć Pismo Święte 10), Lublin 1998, s. 15-69.

⁶² Zob. F. H. Wight, *Obyczaje krajów biblijnych*, s. 125-128; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I, s. 66-71.

⁶³ Zob. Joz 23,14; 2Sm 14,14, Syr 6,7; 10,10; Ps 49,8.

⁶⁴ Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 95.

pierwsza wzmianka o pogrzebie w Ewangeliach. Tak samo bliscy Łazarza, wraz z siostrami Marią i Martą, wypełniając uczynek miłosierdzia, pogrzebali jego ciało w grobie (por. J 11,17-40). Ten obowiązek pogrzebania zmarłego dotknął samego Jezusa⁶⁵. Pogrzebem Jezusa zajęli się Józef z Arymatei (por. Mt 27,57-60; Mk 15,42-46; Łk 23,50-53; J 19,38-40) i Nikodem (J 19,39), czyniąc to według obowiązujących zwyczajów sepulkralnych. Oni to owinęli ciało Jezusa w płótna pogrzebowe, wraz z wonnościami, które przyniósł Nikodem i złożyli w grobowcu ofiarowanym Jezusowi przez Józefa z Arymatei (por. Mt 27,59-60; Mk 15,46). Niewiasty zaś przygotowały wonne olejki po to, aby, gdy minie szabat, namaścić ciało zmarłego (Łk 23,56), jak było to w ówczesnym zwyczaju. Również autor Dziejów Apostolskich wspomina, że wobec zmarłych Ananiasza i Saffiry, ich pogrzebaniem zajęli się młodszy mężczyźni (por. Dz 5,4-9)⁶⁶.

Podsumowanie

Patrząc na tok dokonanych analiz, doskonałą ich konkluzją będą słowa papieża Franciszka z cytowanej już na początku bulli *Misericordiae vultus*: „Nie możemy uciec od słów Pana, gdyż to na ich podstawie będziemy osądzeni: czy daliśmy jeść temu, kto jest głodny, czy daliśmy pić temu, kto jest spragniony, czy przyjęliśmy przybysza i ubrali nagiego, czy mieliśmy czas, aby być z chorym i z więźniem (por. Mt 25,31-45). (...) W każdym z tych „najmniejszych” jest obecny sam Chrystus. Jego ciało staje się znów widoczne jako umęczone, poranione, ubiczowane, niedożywione, w ucieczce..., abyśmy mogli je rozpoznać, dotknąć i pomóc z troską. Nie zapominajmy o słowach św. Jana od Krzyża: „Pod wieczór życia będą cię sądzić z miłości” (MV 15). Zatem za św. Pawłem winniśmy jako ludzie wiary sami powtarzać i innym przypominać słowa: „kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochotczo” (Rz 12,8).

Bibliografia

- Benedykt XVI, *List apostolski na Rok Wiary, Porta fidei*.
 Brandenburger E., *Das Recht des Weltenrichters. Untersuchung zu Matthäus 25,31-46* (Stuttgarter Bibelstudien 99), Stuttgart 1980.
 Brown R. E., *The Burial of Jesus (Mark 15:42-47)*, CBQ 50 (1988), 233-245.
 Browning W. R. F., *Słownik Biblii*, z ang. przeł. J. Sławik, Warszawa 2005.
 Burzyk E., *Katechizm w pigułce*, Kraków 2010.
 Chmiel J., *Pogrzeb Jezusa w świetle zwyczajów żydowskich*, RBL 37 (1984), nr 2, s. 119-127.
 De Vaux R., *Instytucje Starego Testamentu*, z fran. przeł. T. Brzegowy, Poznań 2004, I, s. 82-84.
 Di Lella A. A., *The Wisdom of Ben Sira* (The Anchor Yale Bible 39), New Haven; London 2010.
 Farahian E., *Relire Matthieu 25,31-44*, Gregorianum 72 (1991), s. 437-457.
 Franciszek, *Bulla Misericordiae Vultus*, Wrocław 2015.
 Galopin P. -M., Lacan M.-F., Gościnność, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 298-299.
 Ghiberti G., *La sepoltura di Gesù. I Vangeli e La Sindone*, Roma 1982.
 Giblet J., Grelot P., *Choroba*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 122-125.
 Gielen M. – Bopp K., *Werke der Barmherzigkeit*, LThK 10 (2001), s. 1098-1100.
 Grasso S., *Il Vangelo di Giovanni. Commento esegetico e teologico*, Roma 2008.

⁶⁵ Zob. G. Ghiberti, *La sepoltura di Gesù. I Vangeli e La Sindone*, Roma 1982; J. Chmiel, *Pogrzeb Jezusa w świetle zwyczajów żydowskich*, RBL 37 (1984), nr 2, s. 119-127; R. E. Brown, *The Burial of Jesus (Mark 15:42-47)*, CBQ 50 (1988), 233-245; J. Kucharski, *Spocząć ze swymi przodkami*, s. 151-175; J. Jaromin, *Pogrzeb Jezusa w świetle tradycji żydowskiej i przekazów ewangelicznych*, w: R. Bogacz, W. Chrostowski (red.), *Verbum caro fatum est. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 2007, s. 252-260.

⁶⁶ Zob. J. Kucharski, *Spocząć ze swymi przodkami*, s. 142-143.

- Gray S. W., *The Least of My Brothers: Matthew 25:31-46. A History of Interpretation* (Society of Biblical Literature Dissertation Series 114), Atlanta 1989.
- Jaromin J., *Pogrzeb Jezusa w świetle tradycji żydowskiej i przekazów ewangelicznych*, w: R. Bogacz, W. Chrostowski (red.), *Verbum caro fatum est. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 2007, s. 252-260.
- Keener C. S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000.
- Keenan J. F., *Le opere della misericordia. Cuore del cristianesimo*, (EDB), Bologna 2010.
- Klimaszewski S., *Uczynki miłosierdzia*, Warszawa 1998.
- Kozyra J., *List Świętego Jakuba. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB NT XVI), Częstochowa 2011.
- Kucharski J., *Biblijne źródła uczynków miłosierdzia względem duszy*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 14 (2014) nr 3 (55), s. 33-41.
- Kucharski J., *Biblijne podstawy miłości bliźniego*, w: „Miłość na nowo odkryta”, red. W. Przygoda, J. Karbownik, Skarżysko-Kamienna 2006, s. 51-72.
- Kucharski J., *Metaforyczny obraz Boga Jahwe jako źródła wody żywej w Księdze Jeremiasza. Egzegeza i wymowa teologiczna Jr 2, 13 i 17, 12-13*, w: *Przemawiaj do nich moimi słowami* (Ez 3,4). *Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Ryszardowi Rumiankowi w 35. rocznicę kapłaństwa i 60. rocznicę urodzin*, zebrał i oprac. Z. Godlewski, Warszawa 2007, s. 298-304.
- Kucharski J., *Metaforyczne znaczenie pragnienia człowieka na przykładzie lamentacji indywidualnych Psalterza Biblii greckiej*, w: *Deus meus et omnia. Księga Pamiątkowa ku czci o. prof. Hugolina Langkammera*, red. M. Wróbel, Lublin 2005, s. 195-206.
- Kucharski J., *Problematyka „człowieka ubogiego” w świetle źródeł biblijnych pedagogiki pastoralnej*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Pedagogiczno-Socjologiczne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (Sir)” nr 33 (4/2012) s. 116-125.
- Kucharski J., *Rozpoznanie zmarłychwstałego Pana w Emaus (studium egzegetyczno-pastoralne)*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 14 (2005) nr 3 (55), s. 443-456.
- Kucharski J., *Spocząć ze swymi przodkami. Grzebanie zmarłych w biblijnym Izraelu*, (Jak rozumieć Pismo Święte 10), Lublin 1998.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Manicardi C., *Le opere di misericordia*, Roma 2009.
- Mędała S., *Formy grzebania zmarłych*, w: L.W. Stefaniak (red.), *Archeologia Palestyny*, Warszawa 1971, s. 767-797.
- Michelini G., *Matteo. Introduzione, traduzione e commento*, (Nuova versione della Bibbia dai testi antichi 37), Cinisello Balsamo 2013.
- Militello C., *Le opere di misericordia*, Cinisello Balsamo 2012.
- Noye I., *Miséricorde (Oeuvres de)*, w: *Dictionnaire de spiritualité et mystique, doctrine et histoire*, ed. M. Viller, Paris 1980, t. X, s. 1328-1350.
- Paciorek A., *Ewangelia według Świętego Mateusza. Rozdziały 14-28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB NT II/2), Częstochowa 2008.
- Potocki S., *Rady Mądrości. Przewodnik po mądrościowej literaturze Starego Testamentu* (Jak rozumieć Pismo Święte 5), Lublin 1993.
- Roy L., *Więzienie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 1040-1042.
- Rice E. W., *Orientalisms in Bible Lands*, Philadelphia 1910.
- Słownik Teologii Biblijnej*, (red.) X. Léon-Dufour, tł. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1973.
- Wanat Z., *Więźniów pocieszać. „Byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie” (Mt 25,36)*, *Theologia Thoruniensis* t. 5 (2004), s. 291-303.
- Wight F.H., *Obyczaje krajów biblijnych*, przekł. R. Piotrowski, Warszawa 1999².
- Wojciechowski M., *Księga Tobiasza czyli Tobita. Opowieść o miłości rodzinnej. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, (NKB ST XII), Częstochowa 2005.

Ks. dr Jacek Kucharski jest doktorem teologii w zakresie nauk biblijnych, absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie. Jest wykładowcą Pisma Świętego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II (Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu) oraz Instytutu Teologicznego im. św. Józefa Bilczewskiego Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego we Lwowie (Ukraina). Jest także moderatorem Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w diecezji radomskiej. Autor pozycji książkowych i szeregu artykułów z zakresu egzegezy Starego i Nowego Testamentu, archeologii biblijnej oraz semantyki języków biblijnych.